

Peregrynacja Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego



To niezapomniane wydarzenie, jakim była peregrynacja Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego w parafii, na pewno pozostanie w sercach wiernych i przyniesie konkretne owoce dobra. W pamięci także zostaną nam słowa kazania, które wygłosił o. bp Damian Muskus. Warto je nie tylko zapamiętać, ale i zastosować, bo zachęcają do ufności w Miłosierdzie Boże, do nawrócenia i korzystania z sakramentu pokuty. Oto fragment tego kazania.

Czcigodni współbracia w posłudze kapłańskiej, kochane siostry zakonne, droga młodzieży (która za chwilę otrzyma sakrament bierzmowania), umiłowani w Chrystusie siostry i bracia, przed chwilą w progi tej czcigodnej świątyni w widzialnym znaku wszedł Pan Jezus Miłosierny. Jezus z łagiewnickiego obrazu. Jezus namalowany w taki sposób, jak widziała Go oczyma duszy św. siostra Faustyna.

Przybywa do nas Pan Jezus, by nam ukazać swojego Ojca jako Boga Miłosiernego; Boga, który lituje się nad człowiekiem, który lituje się nad jego niedolą, Boga, który nie chce walczyć z człowiekiem, ale który pragnie pomóc człowiekowi walczyć z Jego grzechem. Największą bowiem tragedią człowieka są jego



grzechy i upadki, uleganie złu, świadome i dobrowolne popełnianie zła. Ponieważ i grzech, i zło – świadomie i dobrowolnie popełnione – może doprowadzić człowieka do wiecznego potępienia...

A dzieje się tak wówczas, gdy człowiekowi z grzechem, ze złem zaczyna być dobrze, gdy się do niego przyzwyczaja, gdy swoje sumienie

doprowadza do takiego stanu, że nawet największe zło, że nawet największa zbrodnia nie robią na nim najmniejszego wrażenia. Jednak i wówczas – gdy człowiek doprowadzi się do takiego stanu – jeszcze nic nie jest stracone.

Święta siostra Faustyna Kowalska tak pisze w swoim „Dzienniczku” (a są to pewnie najbardziej znane słowa z tego „Dzienniczka” i głęboko w umysł i serca zapadające):

„Miłosierdzie Boże dosięga nieraz grzesznika w ostatniej chwili, w sposób dziwny i tajemniczy. Na zewnątrz widzimy,



jakoby było wszystko stracone, lecz nie tak jest; dusza oświecona promieniem silnej łaski Bożej ostatecznej, zwraca się do Boga w ostatnim momencie z taką siłą miłości, że w jednej chwili otrzymuje od Boga przebaczenie win i kar, a na zewnątrz nie daje nam żadnego znaku, ani żalu, ani skruchy, ponieważ już na zewnątrz rzeczy nie reaguje. O, jak niezbadane jest miłosierdzie Boże.

Ale o zgrozo - są też dusze, które dobrowolnie i świadomie tę łaskę odrzucają i nią gardzą. Choć już w samym skonaniu Bóg miłosierny daje duszy ten moment jasny wewnętrzny, że jeżeli dusza chce, ma możliwość wrócić do Boga. Lecz nieraz u dusz jest zatwardziałość tak wielka, że świadomie wybierają piekło, udaremnią wszystkie modlitwy, jakie inne dusze za nimi do Boga zanoszą i nawet same wysiłki Boże...”.

Moi drodzy, siostry i bracia, jest jeden sposób, aby człowiek mógł uchronić się od tak groźnej zatwardziałości serca. Tym lekarstwem jest częste korzystanie sakramentu pojednania, a więc tym lekarstwem jest wyrażenie zgody na to, aby Pan Jezus - jeżeli istnieje taka potrzeba - uwolnił mnie z niewoli grzechu, który popełniam. A Pan Jezus bardzo chętnie to czyni. Wystarczy tylko zwrócić się do Niego z taką prośbą, wystarczy mieć świadomość popełnionego zła, wystarczy dobrze sporządzony rachunek sumienia, wystarczy szczery żal za grzechy; wystarczy wyrażenie zgody, by Pan Jezus uwolnił mnie od grzechu i zła w sakramentalnej spowiedzi. Należy to czynić z wielką wiarą w Jego wielkie



i nieskończone Miłosierdzie. Nie z zuchwałością, ale z wiarą w Jego nieskończone Miłosierdzie.

Cdn.



W dniu wczorajszym odbył się w naszej szkole o godz. 13 uroczysty apel z okazji Święta Edukacji Narodowej przygotowany przez opiekuna Samorządu Uczniowskiego - Panią mgr Elżbietę Talagą, w którym wystąpili uczniowie z klas IV-VI. Apel zgromadził całą społeczność szkolną, a więc Grono Pedagogiczne, rodziców, a także pracowników naszej szkoły, którzy mogli obejrzeć, m.in. występ taneczny, posłuchać kilku okolicznościowych utworów, a także zapoznać się z niezwykle humorystyczną charakterystyką poszczególnych typów uczniów.



Dzień Edukacji Narodowej